

Drogi Kaziu. - Cóż za rozkoszny wynalazek te maszyny do pisania! List Wierzyńskiego nie zachował się.. Czy u Was to znają? U nas pełno i nawet niedrogie. To kojące jak brom. Dziękuję za przepiękny Zapach K. Wierzyński, Zapach „Wiadomości” 1950 nr 24 (219) z 11 czerwca. Wiersz ukazał się bez dedykacji dla Mieczysława Grydzewskiego, dedykacja pojawiła się dopiero w przedruku w tomie Korzec maku, Londyn, s. 32. Historię tej dedykacji wspominał po latach Wierzyński: „Pewnego razu [Grydzewski] napisał do mnie: «Czy wiesz, że nie zadedykowałeś mi żadnego wiersza, czy ci nie wstyd?». Istotnie zrobiło mi się wstyd. Odpisałem natychmiast: «Wybieraj, jaki chcesz, każdy jest twój». Wybrał sobie najskromniejszy wiersz pt. Zapach ze zbioru Korzec maku” (K. Wierzyński, Pamiętnik poety, dz. cyt., s. 188).. Dlaczego uraziło Cię słowo „szmajgeles” Pogardliwe określenie (przezwyśco) Żyda, używane w XIX i na początku XX w. w Galicji, głównie we Lwowie., przecież to prawda. Pokajanie Ros.: покаяние - skrucha, wyznanie grzechów. Słonimskiego A. Słonimski, Moja trasa Z-W, „Odrodzenia” 1950 nr 3 z 15 stycznia. Słonimski pisał m.in. „ Droga od Zachodu na Wschód, to ideowa trasa Z-W, którą przeszliśmy my pisarze ukształtowani na złudzeniach idealistycznych i liberalistycznych, ta droga jest czasem żmudna i zawiła, ale gdy się ją przejdzie, ma się uczucie ulgi pokonanych trudów, których nagrodą jest daleki wielki obraz wyłaniającego się z mgieł świata nowego, świata pokoju, sprawiedliwości i braterstwa”. Zob. Theates (właśc. Wiktor Weintraub) Czasopisma krajowe. Słonimsciana, „Wiadomości” 1950, nr 10 (205) z 5 marca., to istotnie niziny, dno, tego jeszcze nie było. Przygotowuję rozrachunek, ale jest mi do niego niezbędny odpis odpowiedzi Majakowskiemu, która jest na pewno w zbiorowym przedwojennym wydaniu wierszy. Stosunki z nieuchwytnym Hemarem są tak trudne, że nic nie będę podejmował. Jestem przekonany, że Terlecki napisze wszystko, co trzeba. Cassell nie odpowiedział, mimo obietnicy, na telefon Muszkowskiego, wobec tego napisaliśmy list. Muszkowski pamięta Cię dobrze, byłeś kiedyś na jakimś obiedzie razem ze Szczapą Chodzi o Karola Lilienfelda-Krzewskiego; zob. przyp. 7 do listu [MG do KW z 29 marca 1948. i bardzo się kłócili. Był pilotem w R.A.F., jest żonaty Żoną Krzysztofa Muszkowskiego została Izabella Blauth (1920-.....), artystka plastyczka. Była córką dypl. inż. Tadeusza Blautha (1884-1954), docenta Politechniki Lwowskiej, którego rodzina wywodziła się z Francji i na początku XVIII w. osiadła we Lwowie; przeniósł się w 1920 r. z rodziną do Warszawy, gdzie założył Warsztaty Mechaniczne „Pionier” przy ul. Krochmalnej 71, przekształcone następnie w Fabrykę Obrabiarek „Pionier”. W 1938 r. Izabella zdała w Warszawie maturę w Szkole Cecylii Plater-Zyberkówny. Brała udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka AK, pseudonim „Malarka”. Po wojnie przedostała się do Anglii; tu w 1946 r. wyszła za męża. Jej rzeźby znajdują się m.in. w kościele polskim na Ealingu w Londynie, w Szkole im. Cecylii Plater-Zyberkówny w Warszawie i w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach., ma 30 lat. Bardzo miły, przyjemny chłopiec. List ten, to wielki wysiłek, bo ledwie się skończyła grypa, a złapałem potworny katar, który mnie zdręcza, tym więcej, że muszę bez przerwy pracować. Oj, zastaną mnie kiedyś nieżywego między korektami, zastaną! Opalińskiemu (cóż za śliczne nazwisko, jak z Żeromskiego) pošlij 3 dolary. „New Leader” by się przydał. Może masz kogo na agenta, jeśli uważasz, że można tą drogą coś osiągnąć. Trzy żony to Iwaszkiewiczowa, Tuwimowa i Słonimska z ich dzikimi ambicjami. Wszystkie trzy popchnęły tych trzech głupków na tę drogę, która wiedzie do niesławy. Muszkowski obiecał wysłać Godzinę, to jego egzemplarz. Wiersze polityczne wysłałem Zob. przyp. 6 do listu K. Wierzyńskiego do M. Grydzewskiego z 20 lutego 1950 r.. Zwróć to Weintraubowi (35 Ashburton Rd., Croydon), który skarży się, żeś mu jakichś pism nie odesłał. Pomoc od Grubera Zob. list [KW do MG z 14 grudnia 1947] i przyp. 5 tamże. - Nie udało się ustalić szczegółów pomocy Tuwimowi, o jakiej wspomina Grydzewski. Można przypuszczać, że Gruber mógł być inspiratorem akcji wsparcia finansowego dla poety podjętej w środowiskach żydowskich, jak to miało miejsce w Rio de Janeiro u początków brazylijskiego etapu biografii poety; wicekonsulat w Saõ Paulo informował 22 sierpnia 1940 r. poselstwo w Rio, że „kilka dni temu kolonia polska żydowska zebrała dla p. Tuwima między sobą około 3.000 milrejsów” (cyz. za: B. Dorosz, Nowojorski pasjans, wyd. cyt., s. 157)., to nie najgorsze w biografii Tuwima, wywlokę niedługo gorsze. Winszuję Ci imienin. Czy wiesz, że robię tort orzechowy? Kiedyś pošlę Ci przepis. Wierszy przysyłaj jak najwięcej. Tu jestem skazany na Bednarczyka i Mirzwińskiego H. Mirzwiński, Kamień, „Wiadomości” 1949 nr 48 (191) z 27 listopada. - Henryk Mirzwiński (1921, według innych źródeł 1924-1990) poeta, tłumacz; inżynier elektronik. Urodził się w Lidzie. Od 1934 r. uczęszczał do Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie (według innych źródeł - do Liceum im. Śniadeckich), był uczniem Józefa Bujnowskiego. Pod okupacją był członkiem młodzieżowej organizacji wileńskiej Służba Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej, sprawował funkcję łącznika między Grupą Szkolną byłego Liceum Śniadeckich przy Uniwersytecie Stefana Batorego a kierownictwem Szkolenia Młodzieży Gimnazjalnej przy Komendzie Miasta Wilna. Aresztowany przez NKWD w kwietniu 1941 r., był więziony w Wilnie i w Gorkij, następnie wywieziony do Kazachstanu. Zwolniony po układzie Sikorski-Majski, służył w Armii Polskiej w ZSRR, w Armii Polskiej na Wschodzie; podczas pobytu na Środkowym Wschodzie zdał maturę. Jako żołnierz 2 Korpusu Polskiego wziął udział w kampanii włoskiej (podoficer 3. Batalionu Łączności 3. Dywizji Strzelców Karpackich); w 1945 r. został przeniesiony do Centrum Wyszkozenia Łączności. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii w 1946 r. pozostał tam na uchodźstwie. Jako poeta debiutował w czasie wojny; po wojnie wydał tomy poetyckie Położ swe dłonie (Londyn 1948; na tom składały się głównie wiersze wojenne) oraz Etiudy (Paryż 1951). W 1949 ukończył studia elektroniczne na Woolwich Polytechnic (według innych źródeł - na wydziale elektrycznym uniwersytetu w Londynie). Po studiach aż do emerytury pracował w brytyjskiej firmie telekomunikacyjnej Marconi Company; z jej ramienia podróżował po świecie, wygłaszając wykłady na temat technik telewizyjnych (m.in. w Szwajcarii i w krajach Dalekiego Wschodu); firma opatentowała kilka jego wynalazków z dziedziny telewizji. Współpracował z Radiem Wolna Europa. - Wspominał go jeden z uczestników wspólnego szlaku bojowego: „Poznałem go jako

młodziutkiego żołnierza w Iraku w szpitalu w Mosulu, gdzie przebywałem na leczeniu. Był żołnierzem łączności w 2 Brygadzie Karpackiej. Po wyjściu ze szpitala miałem okazję odczytania pożyczonych mi z trudem przez Henia wierszy - co nie przyszło mi łatwo - bo autor ich raczej był skromny i pisał «do szuflady». Wiersze były dobre, pisane z talentem i wielką wrażliwością. Mój entuzjazm udzielił się redaktorowi «Gońca Karpackiego» w Iraku i gdzie indziej, mjr dr M. Młotkowi, szefowi Referatu Kultury i Prasy 3 DSK. I od tego czasu wiersze Mirzwińskiego zaczęły często pojawiać się na łamach «Gońca». Henryk Mirzwiński to przede wszystkim liryk i poeta-żołnierz prostym słowem docierający do ówczesnego czytelnika-żołnierza. Jego wiersze i dziś po latach przemawiają prawdą, szczerością uczucia, muzycznością i kolorem” (Bogdan Znowski, Śp. Henryk Mirzwiński, „Goniec Karpacki” (Londyn) 1990 nr 317). Zob. też: Justyna Chłap-Nowakowa, Sybir, Bliski Wschód, Monte Cassino: środowisko poetyckie 2. Korpusu i jego twórczość, Kraków 2004; Zbigniew S. Siemaszko, Henryk Mirzwiński (1921-1990), „Wileńskie Rozmaitości”, Wilno, 2002 nr 6 (z XI-XII)..

Uściski najserdeczniejsze

MG